ZBUKU, Medykament

znowu biorę kruszę skręcam
chce poczuć ten stan
białe kryształki
z topów osiadając na mych rzęsach
ty już nie wkręcaj
medykament
czemu za to sąd wciąż chce skazywać na zamek mnie

doktorku recepta
mam nerwice, bólem mięśni, chroniczny ból serca
mary jane, moja słodka mary jane
czemu jesteś zakazana
co dzień zabierasz mnie w sen

wiesz, jesteś moja pasją
chciałbym żebyś wyleczyła to zepsuje miasto
które tak pędzi ciągle
za pieniądze
za tym co nie ważne w ogóle

mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
się delektuję
mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
odlatuję

piąta płyta
pisze z toba każdy numer
tylko ty i ta muzyka chyba mnie rozumiesz
dajesz mi natchnienia strumień
szczerze dziękuję
poza Liroy-em w sejmie nie poznał cię żaden dureń
i nie rozumiem , czemu wciąż straszą tobą
dlaczego słodka mary to wciąż zakazany owoc
czy to obchodzi kogoś
czy ktoś się tobą zajmie
czy sie dowiedzą, ze poza hajem, jesteś lekarstwem

pora zmienić ten stan rzeczy
tylko ty niektóre schodzenia potrafisz leczyć
śmiertelnie chore dzieci
cierpiących starszych
może zamiast walić wódy
zacznij palić balnty

mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
się delektuję

mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
odlatuję

panny które miały być na zawsze
jednak poszły
otulona w bieli leżysz
mówisz; weź mnie poślin
mój fetysz to topki
kocham jak pachniesz
chociaż dostałem za to wyrok
i pieprzoną sankcję
żyję w chorym państwie
ludzie żyją tu pijaństwem
pieprzę to, Habemus papam
na obłokach z białych chmurek
tak jak songo latam

poza horyzonty świata
który ciągle truje mnie
ludzi którzy ciągną na dół
no bo sami są na dnie
pierd* social mediów, gdzie ten

mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
się delektuję
mam jedną chwilę
może dwie
w mojej głowie
w mojej głowie thc
odgania stres
nikt mnie już nie zestresuje
puszczam biała chmurę w górę
odlatuję